Mirosław Szumiło

Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1986–1990. Szkic do portretu

Mimo upływu ponad 20 lat od rozwiązania PZPR badania naukowe nad działalnością „przewodniej siły narodu" w drugiej połowie lat osiemdziesiątych pozostają w powijakach. Nie dysponujemy monograficznym opracowaniem na ten temat[1]. W niniejszym tekście postaram się scharakteryzować skład personalny i mechanizmy funkcjonowania kierownictwa PZPR w okresie transformacji ustrojowej. Zamierzam prześledzić uwarunkowania zmian personalnych oraz funkcjonowanie Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego, jak również innych nieformalnych ciał decyzyjnych. Naszkicuję także portret zbiorowy 35 członków kierownictwa, biorąc pod uwagę podstawowe cechy społeczno-demograficzne, przynależność pokoleniową i drogi do elity (ścieżki kariery). Podstawę źródłową tego tekstu stanowią nieliczne zachowane teczki personalne działaczy partyjnych, kwestionariusze członków KC i publikowane biogramy[2].

W świetle statutu PZPR najwyższą władzą w partii był zjazd zwoływany co 5 lat. Zjazd dokonywał wyboru członków Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej[3]. W okresie między zjazdami władzę w PZPR sprawował formalnie Komitet Centralny, który kierował całokształtem działalności partyjnej, a także wybierał ze swego składu Biuro Polityczne i sekretarzy KC oraz nadzorował ich pracę. Biuro Polityczne kierowało pracą partyjną w okresie między posiedzeniami KC, podejmowało decyzje dotyczące realizacji uchwał KC, określało zakres kompetencji sekretarzy KC i kontrolowało ich działalność. Sekretarze KC czuwali nad realizacją uchwał Zjazdu i Komitetu Centralnego, nadzorując funkcjonowanie całego aparatu wykonawczego PZPR. Wybierany

---

1 Stosunkowo najwięcej informacji zawiera praca Antoniego Dudka, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.

2 Podstawowe dane biograficzne zaczerpnięto przede wszystkim z dwóch publikacji: *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989; T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, Warszawa 1991.

3 Po zmianach dokonanych w 1986 r. Wcześniej funkcjonowały odrębnie Centralna Komisja Kontroli Partyjnej (CKKP) i Centralna Komisja Rewizyjna (CKR).

przez Komitet Centralny, I sekretarz organizował pracę Biura Politycznego i Sekretariatu KC[4].

W praktyce Komitet Centralny był ciałem o charakterze fasadowym, ze względu na swoją liczebność (w 1986 r. – 230 członków), częstotliwość posiedzeń (kilka razy w roku) i specyficzny skład personalny. Obok przedstawicieli władz partyjnych i państwowych różnych szczebli zasiadało w nim m.in. 80 robotników, 22 rolników i 15 pracowników naukowych[5]. Komitet pełnił przede wszystkim funkcję propagandowo-reprezentacyjną. Miał odzwierciedlać strukturę klasową społeczeństwa i szeregów partyjnych. Faktyczna władza spoczywała w rękach tzw. kierownictwa PZPR, czyli członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Podział kompetencji między tymi dwiema instancjami decyzyjnymi polegał w zasadzie na tym, że Biuro Polityczne formułowało politykę partii i podejmowało decyzje strategiczne, Sekretariat zaś kierował bieżącą pracą aparatu partyjnego. W 1981 r., w ramach „demokratyzacji kierownictwa", w skład Biura Politycznego wybrano po raz pierwszy tzw. przedstawicieli klasy robotniczej. Od tej pory znaczenie biura wyraźnie się obniżyło, gdyż to gremium przekształciło się w swego rodzaju forum dyskusyjne. Realne centrum władzy znajdowało się w nieformalnym kręgu najbliższych współpracowników I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego·

Niemniej członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC z racji pełnionych funkcji w aparacie partyjnym i państwowym wchodzili do wąskiej elity władzy w Polsce (z wyjątkiem kilku robotników – figurantów). W kierownictwie ukształtowanym w lipcu 1986 r. znalazło się jedenastu sekretarzy KC sprawujących nadzór nad poszczególnymi „odcinkami" życia politycznego, społecznego i gospodarczego; przewodniczący CKKR; I sekretarze komitetów wojewódzkich z Warszawy, Katowic i Gdańska (czyli szefowie najważniejszych organizacji terenowych); przedstawiciele najwyższych władz państwowych: prezes Rady Ministrów, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, trzech ministrów (obrony narodowej, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych). Odrębną pozycję miał przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Na X Zjeździe PZPR w lipcu 1986 r. „wybrano" nowe kierownictwo liczące ogółem 24 osoby. W tym gronie znalazło się piętnastu „starych" i dziewięciu debiutantów. Tylko Wojciech Jaruzelski (I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa) i Kazimierz Barcikowski (zastępca przewodniczącego Rady Państwa) piastowali czołowe funkcje w partii przed 1981 r. Weszli do kierownictwa PZPR już 20 grudnia 1970 r., po obaleniu ekipy gomułkowskiej. Obok nich w Biurze Politycznym pozostało jeszcze siedmiu działaczy zasiadających w tym gremium od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w lipcu 1981 r: prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner, przewodniczący CKKR Włodzimierz Mokrzyszczak i sekretarze KC – Józef Czyrek, Jan Główczyk, Zbigniew Michałek, Tadeusz Porębski, Marian Woźniak. Sześć osób dokooptowano do kierownictwa

[4] *Statut PZPR z uzupełnieniami i poprawkami uchwalonymi przez X Zjazd PZPR*, Warszawa 1986.

[5] Zob. *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza: zjazdy, posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego, władze naczelne, I sekretarze Komitetów Wojewódzkich PZPR 1981*–1986, oprac. J. Jakubowski, J. Szczeblewski, Warszawa 1986, s. 112.

między IX a X zjazdem. Do grona zastępców członków BP dołączyli kolejno: gen. Florian Siwicki – od 22 listopada 1983 r. minister obrony narodowej; gen. Czesław Kiszczak – minister spraw wewnętrznych; Stanisław Bejger – I sekretarz KW w Gdańsku; Marian Orzechowski – od 12 listopada 1985 r. minister spraw zagranicznych. Do Sekretariatu KC weszli: Henryk Bednarski – I sekretarz KW w Bydgoszczy, oraz Józef Baryła – szef Głównego Zarządu Politycznego WP[6]. Na X zjeździe Baryłę, Kiszczaka, Siwickiego i Orzechowskiego spotkał awans na „pełnych" członków BP. Baryła z racji powierzonego mu nadzoru nad pionem organizacyjnym KC oraz działalnością partii w MON i MSW stał się nawet drugą po Jaruzelskim osobą w hierarchii partyjnej.

Spośród dziewięciorga nowych ludzi w kierownictwie, członkami Biura Politycznego zostali: Alfred Miodowicz – przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ); Zofia Stępień – szwaczka z Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Stradom"; Zygmunt Murański – nadsztygar zmianowy z Kopalni Węgla Kamiennego „Rydułtowy". Funkcję zastępcy członka BP objęli: Bogumił Ferensztajn – I sekretarz KW w Katowicach; Janusz Kubasiewicz – I sekretarz Komitetu Warszawskiego; Gabriela Rembisz – mistrz z Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil". Do Sekretariatu KC weszli natomiast: Stanisław Ciosek – dotychczasowy kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KC; Kazimierz Cypryniak – kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC; Andrzej Wasilewski – dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego[7].

Przez półtora roku skład kierownictwa nie ulegał żadnym zmianom. Pierwsze niewielkie przesunięcia personalne nastąpiły 15 grudnia 1987 r. Z Sekretariatu KC odszedł wówczas Henryk Bednarski, skierowany na stanowisko ministra edukacji narodowej. Pozycję zastępcy członka BP utracił dotychczasowy I sekretarz KW w Katowicach Bogumił Ferensztajn. Trafił na „straceńczą placówkę" w ministerstwie budownictwa, przed czym bronił się podobno rękami i nogami. Jego miejsce zarówno w Katowicach, jak i w Biurze Politycznym zajął Manfred Gorywoda. Dodatkowym członkiem BP został wicemarszałek sejmu Mieczysław Rakowski[8].

Zmiany zatwierdzone na VIII Plenum KC 14 czerwca 1988 r. miały raczej połowiczny charakter. Jaruzelski „wyprowadził" wtedy z kierownictwa PZPR Stanisława Bejgera, Włodzimierza Mokrzyszczaka i Mariana Woźniaka, a także usunął z funkcji sekretarzy KC Stanisława Cioska, Józefa Baryłę i Tadeusza Porębskiego. Zwracając się do członków KC, następująco uzasadniał konieczność przesunięć personalnych: „Czy nam się to podoba, czy nie, społeczeństwo kojarzy sobie możliwość ofensywnych działań z odpowiednimi decyzjami kadrowymi. Traktuje, że zmiany personalne są oznaką przegrupowania sił – manewru i zdolności do podjęcia i zdecydowanego wykonania nowych zadań. Obecnie to oczekiwanie jest szczególnie duże"[9].

6 Skład BP i Sekretariatu zob.: T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 258–260.
7 *Ibidem*, s. 258–260.
8 M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005, s. 110, 128.
9 AAN, KC PZPR, III/186, Stenogram VIII Plenum KC PZPR, 14 VI 1988 r., k. 309–311.

Tabela 1
Skład Biura Politycznego KC PZPR od lipca 1986 do stycznia 1990 roku
(Pogrubioną czcionką wyróżniono nazwiska „pełnych" członków Biura Politycznego).

Do VII Plenum (przed 14 VI 1988 r.)	Od VIII do X Plenum (od 14 VI do 21 XII 1988 r.)	Od X do XIII Plenum (od 21 XII 1988 do 29 VII 1989 r.)	Po XIII Plenum (od 29 VII 1989 r.)
	Baka	Baka	Baka
		Balicki	Balicki
Barcikowski	**Barcikowski**	**Barcikowski**	
Baryła	Baryła		
Bejger			
	Ciosek	**Ciosek**	
		Cypryniak	**Cypryniak**
Ferensztajn (do 15 XII 1987 r.)			
Główczyk	Główczyk		
Gorywoda (od 15 XII 1987 r.)	Gorywoda	Gorywoda	**Gorywoda**
		Hołdakowski	Hołdakowski
JARUZELSKI	**JARUZELSKI**	**JARUZELSKI**	
Kiszczak	**Kiszczak**	**Kiszczak**	**Kiszczak**
Kubasiewicz	Kubasiewicz	Kubasiewicz	Kubasiewicz
Messner	Messner		
Michałek	Michałek	**Michałek**	**Michałek**
			Miller
Miodowicz	Miodowicz	Miodowicz	
Mokrzyszczak			
Orzechowski	Orzechowski	Orzechowski	Orzechowski
Porębski	Porębski		
Rakowski (od 15 XII 1987 r.)	**Rakowski**	**Rakowski**	**RAKOWSKI**
		Reykowski	Reykowski
Siwicki	Siwicki	Siwicki	Siwicki
Woźniak			
		Lubowska	Lubowska
Murański	Murański		
		Pyrkosz	**Pyrkosz**
Rembisz	Rembisz	**Rembisz**	**Rembisz**
		Sobotka	Sobotka
Stępień	**Stępień**		
		Świątek	Świątek

Zwolnione stanowiska sekretarzy KC zajęli członkowie BP Marian Orzechowski i Mieczysław Rakowski oraz dotychczasowy prezes NBP Władysław Baka. Szczególnie spektakularny był awans Baki. W jednym dniu został on członkiem Komitetu Centralnego, sekretarzem KC i zarazem pełnoprawnym członkiem Biura Politycznego. Objął nadzór nad całą gospodarką. Rakowskiemu powierzono propagandę i media, Orzechowskiemu naukę, oświatę i tzw. front ideologiczny. Na członka Sekretariatu KC powołano Bogusława Kołodziejczaka – zaufanego kierownika kancelarii Sekretariatu KC, co Jaruzelski uzasadniał „ułatwieniem procesów koordynacji spraw między wydziałami KC". W sumie powyższy manewr kadrowy, choć o ograniczonym charakterze, oznaczał przygotowanie do ewolucyjnych zmian w polityce PZPR[10].

Wstępem do rozmów Okrągłego Stołu i kontrolowanego podzielenia się władzą z opozycją było przełomowe X Plenum KC. W jego trakcie, 21 grudnia 1988 r., Jaruzelski dokonał głębszej rekonstrukcji kierownictwa PZPR. Z Biura Politycznego odeszło sześć osób: Józef Baryła, Tadeusz Porębski, Jan Główczyk, Zbigniew Messner[11], Zygmunt Murański i Zofia Stępień. Stanowisko sekretarza KC utracili Andrzej Wasilewski i Kazimierz Cypryniak (który jako nowy przewodniczący CKKR wszedł jednak do Biura Politycznego). Pełne członkostwo w Biurze Politycznym otrzymali dotychczasowi zastępcy członka: Stanisław Ciosek, Gabriela Rembisz i Zbigniew Michałek[12]. Ciosek powrócił ponadto na stanowisko sekretarza KC.

W odnowionym kierownictwie PZPR znalazło się dziesięć nowych osób. Do Biura Politycznego weszli przedstawiciele robotników i inteligencji pracującej, którzy *de facto* reprezentowali niższe szczeble nomenklatury: Iwona Lubowska – dyrektor LO im. Asnyka w Bielsku-Białej; Wiktor Pyrkosz – dyrektor naczelny Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Teofilów" w Łodzi i Zdzisław Świątek – sztygar zmianowy, I sekretarz KZ PZPR w Kopalni Węgla Kamiennego „Czerwone Zagłębie". Ponadto członkiem BP został prof. Janusz Reykowski – kierownik Zakładu Psychologii PAN, od kilku lat nieformalnie doradzający Jaruzelskiemu. Zastępcami członków BP zostali pracownicy aparatu partyjnego: Zdzisław Balicki – I sekretarz KW we Wrocławiu, Marek Hołdakowski – I sekretarz KW w Gdańsku, Zbigniew Sobotka – I sekretarz Komitetu Fabrycznego w Hucie Warszawa, społeczny wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZSMP. Nowymi sekretarzami KC zostali natomiast: I sekretarz KW w Słupsku Zygmunt Czarzasty; I sekretarz KW w Skierniewicach Leszek Miller; profesor UJ, historyk literatury Marian Stępień[13]. Jaruzelskiemu udało się wzmocnić grupę reformatorów w kierownictwie partii, a tym samym utorować drogę do rozmów z opozycją.

[10] AAN, KC PZPR, III/186, Stenogram VIII Plenum KC PZPR, 14 VI 1988 r., k. 317–320.

[11] Stał się niewątpliwie kozłem ofiarnym, odpowiedzialnym za błędy w polityce gospodarczej.

[12] Awans Michałka był zgodny z życzeniami rolników będących członkami KC (zob. Protokół z pos. Biura Politycznego w dniu 20 grudnia 1988 r. [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, oprac. S. Perzkowski, Londyn 1994, s. 211).

[13] AAN, KC PZPR, III/189, Stenogram z X Plenum KC PZPR z 20 i 21 XII 1988 r., s. 240–242.

Tabela 2
Skład Sekretariatu KC PZPR od lipca 1986 do stycznia 1990 r.
(Pogrubioną czcionką wyróżniono nazwiska „pełnych" członków Biura Politycznego).

Do VII Plenum (przed 14 VI 1988 r.)	Od VIII do X Plenum (od 14 VI do 21 XII 1988 r.)	Od X do XIII Plenum (od 21 XII 1988 do 29 VII 1989 r.)	Po XIII Plenum (od 29 VII 1989 r.)
	Baka	**Baka**	
			Balicki (od 3 X)
Baryła			
Bednarski (do 15 XII 1987 r.)			
Ciosek		**Ciosek**	
Cypryniak	Cypryniak		
		Czarzasty	
Czyrek	Czyrek	Czyrek	
Główczyk	**Główczyk**		
JARUZELSKI	**JARUZELSKI**	**JARUZELSKI**	
	Kołodziejczak	Kołdziejczak	Kołodziejczak (do 6 XI)
			Król
Michałek	Michałek	**Michałek**	**Michałek**
		Miller	**Miller**
			Natorf
	Orzechowski	**Orzechowski**	
Porębski			
	Rakowski		**RAKOWSKI**
		Stępień	Stępień
			Święcicki (do 18 IX)
Wasilewski	Wasilewski		
			Wiatr
Woźniak			

Ostatni etap zmian w składzie personalnym centralnych instancji decyzyjnych PZPR był konsekwencją wyborów czerwcowych 1989 r. W związku z wyborem na prezydenta PRL Wojciech Jaruzelski ustąpił z funkcji I sekretarza KC i członka Biura Politycznego. XIII Plenum KC 29 lipca 1989 r. wybrało na nowego I sekretarza KC Mieczysława Rakowskiego. Poparło go 171 członków KC, 41 było przeciw. Rakowski sformował nową ekipę kierowniczą, w której zabrakło miejsca dla trzech członków BP – Barcikowskiego, Cioska i Czyrka oraz sekretarza KC Czarzastego, obarczanych odpowiedzialnością za klęskę wyborczą PZPR. Baka

i Orzechowski utracili stanowiska sekretarzy KC, zachowując członkostwo w BP[14]. Na pełnych członków Biura Politycznego awansowano Gorywodę, Kubasiewicza i Millera[15]. Funkcje sekretarzy KC objęło czterech „nowych" ludzi: ambasador PRL w Moskwie Włodzimierz Natorf, ekonomista Marcin Święcicki, redaktor naczelny tygodnika „Wprost" Marek Król oraz prawnik i politolog Sławomir Wiatr (od marca 1989 r. kierujący Wydziałem Młodzieży, Stowarzyszeń i Organizacji Społecznych KC). Z wyjątkiem Natorfa reprezentowali oni młodszą generację działaczy partyjnych[16]. 18 września 1989 r. Święcicki odszedł z KC w związku z objęciem teki ministra współpracy gospodarczej z zagranicą w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Zastąpił go I sekretarz KW z Wrocławia Zdzisław Balicki.

W momencie rozwiązania PZPR 29 stycznia 1990 r. w Biurze Politycznym i Sekretariacie KC zasiadały 22 osoby, z których tylko sześć (Kiszczak, Kubasiewicz, Michałek, Orzechowski, Rembisz, Siwicki) należało do kierownictwa partii w 1986 r. W sumie w ciągu omawianego okresu przez centralne instancje decyzyjne PZPR przewinęły się 42 osoby, w tym siedmiu figurantów zasiadających w Biurze Politycznym. 23 działaczy pełniło funkcje sekretarzy KC.

O kształcie personalnym Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR w latach osiemdziesiątych decydowały przede wszystkim dwa równoległe mechanizmy rekrutacji elity władzy. Pierwszym z nich był dobór z klucza. W przypadku tzw. przedstawicieli klasy robotniczej obowiązywały oczywiście kryteria społeczno-zawodowe, np. zawsze do Biura Politycznego wprowadzano przynajmniej jedną kobietę i jednego górnika. Duże znaczenie miał klucz terytorialny. Niejako z urzędu do BP wchodzili I sekretarze najsilniejszych wojewódzkich organizacji partyjnych. Pewien wpływ na dobór ludzi awansowanych do kierownictwa miała prawdopodobnie rywalizacja poszczególnych lobby branżowych i regionalnych (głównie śląskiego i warszawskiego). Ponadto I sekretarz KC PZPR musiał się liczyć z istnieniem w partii dwóch skrzydeł – liberalnego i dogmatycznego. Dlatego też przeprowadzał cięcia po skrzydłach, ale jednocześnie dbał o zachowanie równowagi sił. Nawet Mieczysław Rakowski, formując własną ekipę w lipcu 1989 r., pozostawił w Biurze Politycznym przedstawicieli dogmatyków. Drugi mechanizm polegał na uniwersalnej, obowiązującej we wszystkich ustrojach, zasadzie doboru ludzi zaufanych. Byli to działacze dobrze znani przywódcy lub też rekomendowani mu przez jego najbliższych współpracowników. Konieczność przestrzegania klucza i nie zawsze trafny dobór zaufanych spowodowały, że I sekretarz nisko oceniał skład personalny Biura Politycznego. Według relacji Mariana Orzechowskiego „generał Jaruzelski krytycznie podchodził do możliwości politycznych i intelektualnych Biura. Bardzo często słyszałem z jego ust opinię – widzicie, z kim nam przychodzi pracować"[17].

[14] AAN, KC PZPR, III/195, Stenogram z XIII Plenum KC 29 VII 1989 r., k. 306–364.

[15] Gorywoda i Kubasiewicz reprezentowali dogmatyczne skrzydło PZPR. Rakowski, awansując ich, dążył do utrzymania wewnętrznego konsensusu w partii (zob. M. Rakowski, *Zanim stanę przed trybunałem*, Warszawa 1992, s. 117).

[16] AAN, KC PZPR, III/195, Stenogram z XIII Plenum KC, 29 VII 1989 r., k. 363–364.

[17] *Polska 1986–1989: koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji*, *Miedzeszyn 21–23 października 1999*, t. 2: *Dyskusja*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2002, s. 126–127.

Wszelkie decyzje personalne podejmował osobiście I sekretarz KC PZPR, konsultując się tylko z osobami należącymi do najwyższego kręgu wtajemniczenia. Jerzy Urban opowiadał o tym następująco: „O ile mi wiadomo, Jaruzelski swoje plany personalne zachowywał dla siebie, był pod tym względem bardzo ekskluzywny i tajemniczy, na różnych etapach on je bardzo powoli realizował. […] snuł różne pajęczyny po to, żeby dokonać jakiejś zmiany personalnej. Budował całą jakąś, że tak powiem, narastającą konstrukcję i wydaje się, że to robił niepotrzebnie. To, co mógł zrobić bardzo prosto jedną decyzją, mając wielką władzę, on szalenie starannie i długofalowo przygotowywał”[18]. Przy posunięciach personalnych Jaruzelski niewątpliwie brał pod uwagę różnorodne czynniki, które w uproszczeniu można podzielić na merytoryczne i pozamerytoryczne. Do głównych merytorycznych kryteriów awansu należały prawdopodobnie zdolności organizacyjne, odpowiednie doświadczenie i fachowe wykształcenie, a w okresie rozmów z opozycją także umiejętności negocjacyjne. Pozamerytoryczne kryteria awansu do elity to w pierwszym rzędzie wspomniane już zaufanie, a poza tym m.in. talenty oratorskie i proreformatorskie nastawienie.

W całej historii PZPR ważną rolę odgrywały po prostu zdolności organizacyjne. Wybitne talenty organizatorskie dostrzegano m.in. u awansowanych w grudniu 1988 r. na sekretarzy KC Zygmunta Czarzastego i Leszka Millera. Czarzasty zasłynął jako twórca tzw. eksperymentu słupskiego, polegającego na przebudowie struktury organizacyjnej KW i redukcji wojewódzkiego aparatu partyjnego. Doświadczenia ze Słupska były stawiane za wzór do naśladowania aparatczykom z całego kraju. Miller uchodził za „inteligentnego, lojalnego, zręcznego organizatora”[19]. Jaruzelski chętnie wprowadzał do kierownictwa fachowców, szczególnie z tytułami naukowymi. Stosunkowo liczna reprezentacja pracowników naukowych w elicie władzy mogła wynikać ze swoistego kompleksu profesorskiego. Podobno I sekretarz traktował uczonych z wielką atencją[20]. W sumie w ekipie Jaruzelskiego znalazło się 7 profesorów. Przed Okrągłym Stołem sięgnął on po osoby cieszące się autorytetem w swoich środowiskach – Janusza Reykowskiego i Mariana Stępnia. Reykowski miał nie tylko wzmocnić intelektualnie grupę reformatorów w BP, ale także wykorzystać swoje możliwości negocjacyjne, tzn. wiedzę z zakresu psychologii i długą znajomość z Bronisławem Geremkiem[21]. Dostrzeżone już wcześniej umiejętności negocjacyjne były zapewne przyczyną awansu Stanisława Cioska[22].

Według uważnego obserwatora, Wojciecha Wiśniewskiego, „inna droga prowadząca często do błyskawicznych i wielkich awansów polegała na epatowaniu audytorium, a przede wszystkim własnych zwierzchników, erudycją i formą wypowiadania się. Służyły temu wystąpienia publiczne. W tych robiących wrażenie dominowała analiza kosztem syntezy”. Preferowani byli tzw. nawijacze, odznaczający się potoczystością mówienia. Do wybitnych mówców zaliczano m.in.

---

[18] *Jerzy Urban* [w:] *Koniec epoki. Wywiady Maksymiliana Berezowskiego*, Warszawa 1991, s. 214–215.

[19] M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, s. 317–318.

[20] T. Młyńczak, *Widziane z trzeciego planu*, Warszawa 1992, s. 72.

[21] A. Garlicki, *Rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa 2004, s. 175–176.

[22] AAN, CK PZPR, CK/VIII-140, Akta personalne Stanisława Cioska.

Rakowskiego, Cioska, Michałka, Orzechowskiego, Barcikowskiego i Millera. Bezkonkurencyjnym mówcą-analitykiem był generał Jaruzelski, który doceniał talenty oratorskie innych działaczy[23].

Polityka kadrowa Jaruzelskiego ulegała pewnej ewolucji. W połowie lat osiemdziesiątych dbał o to, by mieć wokół siebie osoby dość przeciętne, zapewniające mu posłuszne wykonywanie jego poleceń. Prawdopodobnie był to nawyk wyniesiony z wojska[24]. W 1988 r. awansował działaczy wyróżniających się pod różnymi względami, do czego zmusiła go sytuacja społeczno-polityczna w kraju. Wtedy podstawowym kryterium stała się postawa reformatorska. Pod datą 13 maja 1988 r. Rakowski zanotował w swoim dzienniku interesującą rozmowę z trzema energicznymi I sekretarzami KW: Leszkiem Millerem, Zygmuntem Czarzastym i Józefem Oleksym. Cała trójka ostro krytykowała styl pracy aparatu KC i postulowała wprowadzenie zmian[25]. Kilka miesięcy później sięgnął po nich Jaruzelski, konsultujący z Rakowskim ówczesne posunięcia personalne[26]. Sam Rakowski, montując swoją ekipę w lipcu 1989 r., wprowadził do Sekretariatu KC młodych działaczy o poglądach technokratycznych i wolnorynkowych[27].

Podział kompetencji i zadań w kierownictwie PZPR polegał generalnie na tym, że Biuro Polityczne podejmowało najważniejsze decyzje dotyczące spraw państwa, a Sekretariat KC zajmował się realizacją tych decyzji oraz sprawami wewnątrzpartyjnymi. Należy przy tym pamiętać, że większość sekretarzy KC jednocześnie zasiadała w Biurze Politycznym. O formalnej randze obu instancji decyzyjnych świadczyła liczba odbytych posiedzeń. W ciągu omawianego okresu Biuro Polityczne zebrało się w sumie na 162 posiedzeniach, a Sekretariat KC tylko na 76. Częstotliwość posiedzeń BP stopniowo wzrastała. O ile w ciągu półtora roku od lipca 1986 r. do grudnia 1987 r. odbyło się łącznie 55 posiedzeń, o tyle w roku 1988 już 47, a w 1989 r. aż 56. Z reguły biuro zbierało się co tydzień we wtorki, ale raz w miesiącu miały miejsce wyjazdy członków kierownictwa w teren. W latach 1988–1989 zwoływano coraz częściej dodatkowe posiedzenia BP, szczególnie w przerwach obrad plenum KC. Sekretariat zbierał się w poniedziałki, średnio dwa razy w miesiącu (20–22 razy w roku), z mniejszą regularnością niż Biuro. W razie potrzeby zwoływano także nadzwyczajne posiedzenia robocze[28].

W posiedzeniach Biura Politycznego regularnie uczestniczyli również wszyscy sekretarze KC. Stale zapraszano na nie kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC Stanisława Gabrielskiego i redaktora naczelnego „Trybuny Ludu" Jerzego Majkę, a od sierpnia 1989 r. status „stale uczestniczącego" miał kierownik Wydziału Pracy Partyjnej KC Jerzy Szmajdziński. Poza tym na całe posiedzenia BP lub do poszczególnych punktów byli zapraszani zwykle poszczególni wicepremierzy, ministrowie, kierownicy wydziałów KC, członkowie

---

23 W. Wiśniewski, *Dlaczego upadł socjalizm?*, Warszawa 2006, s. 114–115.
24 M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1984–1986*, Warszawa 2005, s. 344.
25 *Idem*, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, s. 187.
26 Józef Oleksy nie wszedł wprawdzie do kierownictwa PZPR, ale w marcu 1989 r. został ministrem ds. współpracy ze związkami zawodowymi.
27 *Polska 1986–1989: koniec systemu...*, s. 13.
28 Ustalenia autora na podstawie protokołów posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z lat 1986–1990.

kierownictwa OPZZ itp. W gronie częstych uczestników znajdowali się m.in. wiceminister spraw wewnętrznych Władysław Pożoga i formalnie bezpartyjny rzecznik rządu Jerzy Urban. W rezultacie w posiedzeniach biura brało udział z reguły 30–40 osób. Zdarzały się sytuacje wręcz kuriozalne, jak na przykład na posiedzeniu 31 maja 1988 r., gdy omawiano „sytuację społeczno-polityczną w młodym pokoleniu". Oprócz członków biura i sekretariatu uczestniczyło w nim 36 zaproszonych osób, w tym ministrowie, kilku I sekretarzy KW, przewodniczący organizacji młodzieżowych, redaktorzy czasopism, rektorzy wyższych uczelni, reżyser filmowy Juliusz Machulski i prezes „Monaru" Marek Kotański[29]. Tydzień później na obrady dotyczące sytuacji w rolnictwie zaproszono trzydziestu czołowych działaczy ZSL[30]. Alfred Miodowicz wspominał: „Bywało, że Biuro tonęło w tłumie zaproszonych gości. Miało to dobrą stronę – łatwo można się było urwać na godzinkę, dwie"[31].

Biuro Polityczne w zasadzie zajmowało się najważniejszymi problemami w państwie: aktualną sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą, projektami ważniejszych aktów prawnych, kluczowymi decyzjami kadrowymi itp. Lektura zachowanych protokołów pokazuje jednak, że równie często omawiano kwestie o drugorzędnym znaczeniu lub szczegółowym, fachowym charakterze. Bardzo obrazowo tego typu dyskusje opisał Miodowicz: „Dawało to okazje do wymądrzania się ludziom, którzy na tak fachowych szczegółach nie mieli prawa się znać. Pamiętam – gen. Kiszczak wygłaszał kompetentne przemowy o rolnictwie i mleczarstwie, tow. Cypryniak znał się absolutnie na wszystkim, na każdy temat miał wiele do powiedzenia. Czy kupować boeingi, czy LOT ma latać radzieckimi? Z kim ma kooperować FSO? Kiedyś dwa Biura zajęła dyskusja na temat, kto i dlaczego kupił dziesiątki ton masła w Nowej Zelandii?"[32].

Według relacji uczestników posiedzeń BP, odprawiano tam „zwykłą celebrę" przypominającą obrady plenum Komitetu Centralnego. Wygłaszano ozdobne przemówienia, często z kartki, słabo trzymając się porządku obrad. Wojciech Jaruzelski zagajał dyskusję, po czym pozwalał wygadać się każdemu z obecnych. Uważnie słuchał i robił notatki, a następnie ustosunkowywał się do wszystkich wypowiedzi[33]. W świetle wspomnień zapraszanego na posiedzenia BP działacza OPZZ, Wojciecha Wiśniewskiego, wyglądało to następująco: „Komentarze Jaruzelskiego do obrad ciągnęły się często godzinami, były szczegółowe, miały charakter paternalistyczny, przypominały pouczającą mowę zirytowanego ojca do niezbyt rozumnych dzieci"[34]. Obrady zaczynały się zwykle o 10 rano i trwały do godziny 22 lub 23. Taki tryb pracy BP musiał być męczący dla jego członków. Niektórzy z nich znajdowali sposób na przetrwanie tej gadaniny. Wiśniewski wspomina: „Miodowicz, żeby się znieczulić, wypijał najpierw setkę wódki, następnie szedł do fryzjera w KC, żeby zabić ostry zapach, i dopiero potem wraz ze mną udawał się na posiedzenie najwyższych władz partyjnych. […] W czasie

[29] AAN, KC PZPR, V/412, Protokół nr 72 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 31 V 1988 r.
[30] AAN, KC PZPR, V/413, Protokół nr 73 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 7 VI 1988 r.
[31] A. Miodowicz, *Zadymiarz*, Warszawa 1993, s. 92.
[32] *Ibidem*, s. 95–96.
[33] *Jerzy Urban* [w:] *Koniec epoki...*, s. 217–218.
[34] W. Wiśniewski, *Dlaczego upadł socjalizm?*, s. 92.

przerwy umykaliśmy z gmachu KC do siedziby OPZZ, by zjeść tam dobry obiad, wypić jeszcze jednego kielicha i wrócić na dalszy ciąg obrad"[35].

Decyzji nie podejmowano w drodze głosowania, lecz formalnie wypracowywano wspólne stanowisko. Stwarzano zatem pozory jednomyślności, przy czym zdanie rozstrzygające miała zazwyczaj grupa generałów skupiona wokół Jaruzelskiego. Liczono się też z opiniami premiera Rakowskiego[36]. Ostatecznym rezultatem długich dyskusji były zapisywane w dość sformalizowany sposób „decyzje Biura Politycznego". Zawierały one wykaz informacji przyjętych przez biuro, opis stanowiska BP w różnych sprawach i powzięte decyzje. Z reguły formułowano je w postaci tzw. wytycznych polityczno-organizacyjnych, wyznaczając członków kierownictwa nadzorujących realizację konkretnych zadań i bezpośrednich wykonawców, czyli wydziały KC lub inne komórki organizacyjne[37].

Większość członków Biura Politycznego nie miała *de facto* dobrej orientacji w omawianych problemach m.in. ze względu na ogrom materiałów, które były przygotowywane na posiedzenia przez aparat KC i instytucje rządowe. Nie byli w stanie ich przeczytać, a tym bardziej przetrawić i krytycznie się do nich ustosunkować[38]. W lutym 1988 r. Tadeusz Porębski w poufnym memoriale zwrócił uwagę na podstawowe mankamenty w pracy Biura Politycznego, przede wszystkim ową „obfitość" materiałów (liczących do 500 stron na posiedzenie) i zajmowanie się drugorzędnymi kwestiami[39]. Krytyka ze strony Porębskiego była prawdopodobnie przyczyną odwołania go z funkcji sekretarza KC. Styl pracy BP pozostał natomiast niezmieniony, nawet gdy I sekretarzem KC został Mieczysław Rakowski. W końcu 1989 r. na posiedzeniach biura rozprawiano bowiem nie tylko o trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się partia, ale także o projekcie zniesienia święta 22 lipca, zniszczeniu pomnika Dzierżyńskiego w Warszawie czy demontażu pomnika Lenina w Nowej Hucie. Komentując to ostatnie wydarzenie, Rakowski stwierdził: „To jest naruszenie świętości zaprzyjaźnionego państwa"[40].

Wojciech Jaruzelski zwracał baczną uwagę na bliski kontakt elity władzy z klasą robotniczą. Wprowadził zwyczaj comiesięcznych wyjazdów członków kierownictwa PZPR do wybranych zakładów pracy i obowiązek sporządzania notatek na temat zgłoszonych na tych spotkaniach wniosków i problemów. Zorganizował też kilka posiedzeń wyjazdowych BP, np. 17 marca 1987 r. biuro zebrało się w Bydgoszczy, co poprzedzono roboczymi wizytami w okolicznych zakładach pracy[41]. 21 czerwca 1988 r. odbyło się wyjazdowe posiedzenie w Zakładach Mechaniczno-Precyzyjnych „Mera-Błonie", z udziałem dyrektorów kluczowych przedsiębiorstw w kraju i I sekretarzy Komitetów Zakładowych PZPR[42].

Bardziej rzeczowy charakter miała praca Sekretariatu KC PZPR, zajmującego się sprawami wewnątrzpartyjnymi i praktyczną realizacją decyzji powziętych

---

[35] *Ibidem*, s. 91–92.
[36] *Ireneusz Sekuła* [w:] *Koniec epoki...*, s. 184.
[37] Zob. *Tajne dokumenty...*, *passim*.
[38] Marian Orzechowski [w:] *Koniec epoki...*, s. 159–160.
[39] AAN, KC PZPR, V/429, k. 158–160.
[40] AAN, KC PZPR, V/510, Przebieg obrad Biura Politycznego w dniu 11 grudnia 1989 r., k. 36.
[41] *Kierownictwo partii wśród ludzi pracy województwa bydgoskiego*, „Życie Partii" 1987, nr 6, s. 1–2.
[42] AAN, KC PZPR, V/416, Protokół nr 76 z posiedzenia Biura Politycznego 21 VI 1988 r.

formalnie przez Biuro Polityczne. Na posiedzenia sekretariatu stale zapraszano ważniejszych członków BP i kierowników wydziałów KC, rzadziej członków rządu i niektórych zastępców kierowników. Część spraw, zwłaszcza wnioski kadrowe, załatwiano tzw. obiegiem. Niemniej sekretariat rozpatrywał również mnóstwo szczegółowych zagadnień[43].

Opisany powyżej tryb pracy Biura Politycznego i liczne uczestnictwo zaproszonych gości z obiektywnych względów uniemożliwiały efektywne podejmowanie najważniejszych decyzji. Toteż naturalnym rozwiązaniem było powstanie nieformalnego węższego gremium decyzyjnego. Celnie ujął to Zbigniew Messner: „Biuro Polityczne akceptowało rządy określonej grupy, która kierowała wszystkimi sprawami Polski. Formalnie wszystko rozgrywało się w Biurze, ale wszystkie pomysły wychodziły zupełnie skądinąd, mianowicie od I sekretarza i jego najbliższego otoczenia”[44]. Wojciech Jaruzelski statutowe organy PZPR, czyli Sekretariat KC i Biuro Polityczne traktował jako rodzaj dyskusyjnego gremium doradczego, a wszystkie najistotniejsze decyzje podejmował w gronie kilku zaufanych osób. W grudniu 1981 r. powstał tzw. Dyrektoriat, złożony z kilku sekretarzy KC, ministrów obrony narodowej i spraw wewnętrznych oraz wicepremierów należących do PZPR[45]. Według relacji Mariana Orzechowskiego, dyrektoriat funkcjonował do końca lat osiemdziesiątych jako nieformalny organ władzy o zmiennym składzie personalnym. Stale do dyrektoriatu wchodzili: Jaruzelski, Kiszczak, Siwicki i szef Urzędu Rady Ministrów gen. dyw. Michał Janiszewski. Czasowo do tego gremium należeli gen. Baryła, Barcikowski, Czyrek i Rakowski. Ich decyzje przelane na papier stawały się decyzjami Biura Politycznego i Sekretariatu KC[46]. Zdaniem Rakowskiego Polską w 1986 r. faktycznie rządziła grupa wymienionych powyżej pięciu generałów[47]. Jeden z nich – Michał Janiszewski (ur. w 1926 r.) formalnie nie należał do kierownictwa PZPR, ale był zaufanym człowiekiem I sekretarza KC. W latach 1972–1982 pełnił funkcję szefa gabinetu ministra obrony narodowej, a od 1982 r. jako szef URM był nadal „wykonawczym ramieniem” Jaruzelskiego[48].

Według Stanisława Cioska, „Jaruzelski miał różnych interlokutorów. W różnych kwestiach konsultował się z różnymi ludźmi”. Wspierały go nieformalne zespoły robocze zajmujące się załatwianiem konkretnych spraw[49]. W latach 1986–1989 ważną rolę koncepcyjno-programową odgrywała grupa najbliższych doradców Jaruzelskiego, złożona z sekretarza KC Stanisława Cioska, I wiceministra spraw wewnętrznych gen. Władysława Pożogi i rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana. Ten tzw. zespół trzech pisał kolejne poufne memoriały, w których podsuwał propozycje różnych, często śmiałych rozwiązań[50]. Władysław Pożoga był rówieśnikiem Jaruzelskiego (ur. w 1923 r.), partyzantem Armii Ludowej z Kielecczyzny. Od 1945 r. pracował w terenowym aparacie bezpieczeń-

---

43 Zob. publikowane protokoły posiedzeń Sekretariatu KC PZPR w zbiorze: *Tajne dokumenty...*
44 *Zbigniew Messner* [w:] *Koniec epoki…*, s. 108.
45 M. Rakowski, *Jak to się stało*, Warszawa 1991, s. 44.
46 *Polska 1986–1989: koniec systemu...*, s. 96.
47 M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1984–1986*, Warszawa 2005, s. 405.
48 J. Urban, *Alfabet Urbana*, Warszawa 1990, s. 68–69.
49 *Polska 1986–1989...*, s. 138, 182.
50 A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja…*, s. 65, 136, 162.

stwa, przechodząc wszystkie szczeble kariery aż do stanowiska szefa wojewódzkiej SB w Gdańsku. W 1973 r. został przeniesiony do centrali, gdzie w latach 1981–1989 był szefem Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW[51]. Jerzy Urban urodził się w 1933 r. w Łodzi w zasymilowanej rodzinie żydowskiej. Podobnie jak jego ojciec, redaktor socjalistycznego „Głosu Porannego", został dziennikarzem. Publikował w „Po Prostu", a następnie przez wiele lat w „Polityce". W 1981 r. Rakowski polecił go na stanowisko rzecznika prasowego rządu[52].

Na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR 23 stycznia 1989 r. powołano do życia sztab do spraw Okrągłego Stołu pod przewodnictwem Józefa Czyrka, który miał pokierować całym procesem negocjacji z opozycją[53]. W skład tego sztabu obok członków Biura Politycznego: Cioska, Baki i Reykowskiego, weszli również członkowie prezydium rządu: wicepremier Ireneusz Sekuła, odpowiedzialny za politykę gospodarczą, oraz minister Aleksander Kwaśniewski – przewodniczący Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów. Jaruzelski i Kiszczak nie brali bezpośredniego udziału w pracach sztabu, ale oczywiście kierowali nim z zewnątrz[54]. Kwaśniewski i Sekuła grali pierwsze skrzypce w rządzie Mieczysława Rakowskiego. Rakowski wspominał: „Kwaśniewski był moim faworytem już od kilku lat. Z mojej poręki został przewodniczącym Komitetu ds. Sportu i Kultury Fizycznej. Na Kwaśniewskiego zwróciłem uwagę, gdy był redaktorem naczelnym młodzieżowego pisma »Sztandar Młodych«. Rzutki, inteligentny, znający języki obce, był zwiastunem nadchodzącej generacji"[55]. Jerzy Urban nazwał go wręcz „cudownym dzieckiem PZPR-u"[56]. Podczas obrad Okrągłego Stołu Kwaśniewski miał 35 lat. Ireneusz Sekuła (ur. w 1943 r.), psycholog i zarazem doktor nauk politycznych, miał już za sobą kilkanaście lat pracy w instytucjach państwowych, m.in. jako prezes ZUS (1983–1988)[57]. Istotną rolę w pracach sztabu okrągłostołowego odegrał również prawnik Andrzej Gdula (ur. w 1942 r.) – od 1986 r. kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KC. Przeszedł on wcześniej wszystkie szczeble awansu w aparacie partyjnym od sekretarza Komitetu Powiatowego w Żywcu po I sekretarza KW w Bielsku-Białej. W latach 1985–1986 był podsekretarzem stanu w MSW[58].

Najbardziej aktywnymi uczestnikami poufnych spotkań z przedstawicielami opozycji w Magdalence byli: Kiszczak, Ciosek, Kwaśniewski, Reykowski, Sekuła i Gdula[59]. W trakcie obrad powołano sztab do spraw wyborów, w którym główne role odgrywali Ciosek, Czyrek i Czarzasty[60]. Od marca do maja 1989 r. odbyło się kilka poufnych spotkań w gabinecie Wojciecha Jaruzelskiego. Brali w nich udział w różnych konfiguracjach wszyscy wymienieni powyżej uczestnicy rozmów

---

[51] AAN, KC PZPR, I/423, Kwestionariusz członka KC Władysława Pożogi.
[52] A. Garlicki, *Rycerze Okrągłego Stołu*…, s. 221–224.
[53] Protokół nr 54 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 23 stycznia 1989 roku [w:] *Tajne dokumenty*..., s. 240–241.
[54] W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 265–266.
[55] M. Rakowski, *Jak to się stało*…, s. 129.
[56] J. Urban, *Alfabet Urbana*..., s. 101.
[57] *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*…, s. 1159–1160.
[58] *Ibidem*, s. 318.
[59] A. Garlicki, *Rycerze Okrągłego Stołu*…, s. 15–16.
[60] K. Barcikowski, *U szczytów władzy*, Warszawa 1998, s. 475.

z opozycją oraz premier Rakowski, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC Bogusław Kołodziejczak i członkowie „zespołu trzech": Urban i Pożoga[61].

W ciągu całego omawianego okresu przez formalne instancje decyzyjne PZPR, czyli Biuro Polityczne i Sekretariat KC, przewinęło się 35 rzeczywistych członków kierownictwa oraz siedmioro figurantów, których pomijam w poniższej analizie socjologicznej[62]. Przedstawię teraz krótką charakterystykę społeczno-demograficzną tej grupy działaczy partyjnych pod względem wieku, pochodzenia społecznego i wykształcenia, a następnie opiszę ich drogi do elity w perspektywie przynależności pokoleniowej.

Co ciekawe, w całej historii PZPR do rzeczywistego kierownictwa partii nie weszła ani jedna kobieta. W omawianym okresie żadnej kobiety nie było również ani wśród kierowników wydziałów KC, ani w gronie I sekretarzy komitetów wojewódzkich. Do Komitetu Centralnego (liczącego 230 osób) na X zjeździe wybrano tylko 35 reprezentantek płci pięknej. Tak niska pozycja kobiet w elicie PZPR i ich praktyczny brak w wyższej kadrze kierowniczej aparatu partyjnego stanowią interesujący problem badawczy.

W 1986 r. ekipa Jaruzelskiego była już wyraźnie podstarzała. Czterech generałów przekroczyło sześćdziesiątkę (Jaruzelski – 63 lata, Baryła – 62, Kiszczak i Siwicki – 61). Trzynastu członków kierownictwa miało od 51 do 59 lat. Tylko czterech miało poniżej 50 lat. Najmłodszy Stanisław Ciosek miał 47 lat. Średnia wieku wynosiła 54,8 roku[63]. W ciągu następnych dwóch lat jeszcze się podniosła. Sytuacja nie poprawiła się po częściowej wymianie ekipy w grudniu 1988 r. mimo wprowadzenia do Sekretariatu KC dwóch młodszych działaczy (Czarzastego – 47 lat, Millera – 43 lata). Dopiero odejście pięciu starszych wiekiem członków Biura Politycznego i pojawienie się młodych sekretarzy (Króla – 36 lat, Wiatra – 36, Święcickiego – 42) spowodowało pewne odmłodzenie kierownictwa.

W elicie partii mieniącej się robotniczą działacze o najbardziej słusznym klasowo pochodzeniu robotniczym w drugiej połowie lat osiemdziesiątych stanowili już mniejszość. Do kierownictwa wchodziło ich dwunastu. Osiem osób wywodziło się z rodzin chłopskich, co było jednak dość skromnym odzwierciedleniem powojennego awansu społecznego mas ludowych. Aż piętnastu członków omawianej grupy miało pochodzenie inteligenckie.

Ekipa Jaruzelskiego pod względem poziomu formalnego wykształcenia była niewątpliwie najbardziej fachowa w dziejach PRL. Jedynie Alfred Miodowicz zakończył edukację na szkole średniej. Wszyscy pozostali legitymowali się wykształceniem wyższym. Dominowali w tym gronie ekonomiści (14 osób), politolodzy (5) i zawodowi wojskowi (5). Poza nimi w kierownictwie znaleźli się: psycholog, socjolog, historyk literatury, prawnik, dwóch filologów, inżynier górnik, inżynier mechanik, inżynier komunikacji i 2 inżynierów rolnictwa. Siedem osób posiadało tytuły profesorskie (w tym czterech profesorów zwyczajnych i trzech nadzwyczajnych), osiem zaś doktorskie[64].

---

[61] M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, s. 388, 407, 420, 429.

[62] Pomijam również scharakteryzowane powyżej „szare eminencje", tj. wpływowych działaczy niebędących członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

[63] Ustalenia autora na podstawie danych biograficznych.

[64] Ustalenia autora na podstawie danych biograficznych.

Na drogi do elity (ścieżki kariery) możemy spojrzeć przez pryzmat pokoleń. W ostatnim kierownictwie PZPR zasiadali bowiem przedstawiciele aż czterech pokoleń ideowych. Pod pojęciem „pokolenie ideowe", zastosowanym przez Romana Wapińskiego w badaniach nad pokoleniami II Rzeczypospolitej, rozumiem grupę społeczną posiadającą pewne cechy wspólnoty psychologicznej, zdeterminowanej przez czas urodzenia i czas wchodzenia w okres aktywnego życia politycznego i kształtowania światopoglądu[65]. W świetle tej definicji w analizowanym gronie 35 osób możemy wyodrębnić następujące pokolenia ideowe:

1) pokolenie wojenne – pięć osób urodzonych w latach 1923–1926. Na wybór ich drogi życiowej, tzn. związanie się z partią komunistyczną, decydujący wpływ miały doświadczenia z lat II wojny światowej, a przede wszystkim służba w Wojsku Polskim na froncie wschodnim.

2) pokolenie zetempowskie – dziewiętnastu działaczy urodzonych w latach 1927–1936, którzy znaleźli się w szeregach PZPR w latach 1948–1955. Przed wstąpieniem do partii byli z reguły aktywistami Związku Młodzieży Polskiej, a kilku należało wcześniej do Związku Walki Młodych.

3) pokolenie gomułkowskie – dziewięć osób urodzonych w latach 1936–1947, wstępujących do PZPR w okresie rządów Władysława Gomułki.

4) pokolenie gierkowskie – dwóch najmłodszych członków kierownictwa (urodzonych w 1953 r.), rozpoczynających kariery polityczne w latach siedemdziesiątych.

Z pokolenia wojennego wywodzili się generałowie odgrywający czołową rolę w Biurze Politycznym (Jaruzelski, Kiszczak, Siwicki, Baryła), a oprócz nich Mieczysław Rakowski – ostatni I sekretarz KC PZPR. Wszystkich łączyło wstąpienie do Polskiej Partii Robotniczej w pierwszych latach powojennych, w okresie „utrwalania władzy ludowej". Wszyscy brali udział w walce z podziemiem niepodległościowym. Jaruzelski i Siwicki rozpoczynali karierę oficerską w Wojsku Polskim w ZSRR, przy czym Siwicki służył wcześniej w Armii Czerwonej. Obydwaj doświadczyli zesłania w 1940 r. Ojciec Jaruzelskiego, zarządca majątku ziemskiego o szlacheckich korzeniach, brał udział w wojnie z bolszewikami w 1920 r. Ojciec Siwickiego był podoficerem zawodowym WP w Łucku[66]. „Niewłaściwe" pochodzenie z punktu widzenia komunistów miał również Mieczysław Rakowski – syn „kułaka" z Wielkopolski (gospodarującego na 20 hektarach), zarazem wójta i sympatyka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W lutym 1945 r. wstąpił na ochotnika do wojska i wkrótce potem został skierowany do Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi. Józef Baryła pochodził natomiast z rodziny robotniczej z Zawiercia. Służbę w Wojsku Polskim rozpoczął w maju 1945 r.

Inaczej wyglądała droga do wojska Czesława Kiszczaka, pochodzącego ze wsi Roczyny w Beskidzie Śląskim. Jego ojciec był hutnikiem, a potem bezrobotnym, związanym z radykalnym ruchem ludowym[67]. W 1943 r. osiemnastoletni Czesław, wywieziony przez Niemców na roboty przymusowe do Wiednia, zetknął się z komunistami austriackimi. Po zakończeniu wojny i powrocie do kraju

[65] R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989, s. 24.
[66] Siwicki podawał jednak w ankietach pochodzenie chłopskie.
[67] Dlatego Kiszczak podawał w ankietach pochodzenie chłopsko-robotnicze.

natychmiast zapisał się do PPR i ukończył dwumiesięczny kurs Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi. Następnie, jak sam twierdzi, został usunięty z pracy partyjnej z uwagi na zbyt młody wiek i brak praktycznego doświadczenia. Rozpoczął służbę w kontrwywiadzie wojskowym[68]. W aktach Wydziału Personalnego KC PPR zachowała się krótka opinia o Kiszczaku jako absolwencie CSP. Instruktor KC Czesław Domagała ocenił go następująco: „Świadomy, bojowy, młody towarzysz. Bystry, inteligentny, godzi się na każdą pracę. Proponuję posłać do wojsk wewnętrznych. Tam go wychowają"[69].

Początkowo kariery wojskowe Jaruzelskiego i Siwickiego przebiegały równolegle. Jaruzelski ukończył w 1955 r. Akademię Sztabu Generalnego w Rembertowie, a dwa lata później objął dowództwo 12. Dywizji Zmechanizowanej w Szczecinie. Siwicki w 1956 r. ukończył Akademię Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR w Moskwie, a następnie dowodził 1. Warszawską Dywizją Zmechanizowaną. Jednakże w latach sześćdziesiątych Jaruzelski wyraźnie zdystansował swojego o dwa lata młodszego kolegę. Spotkały go bowiem szybkie, dość spektakularne awanse na szefa Głównego Zarządu Politycznego WP (1960 r.), szefa Sztabu Generalnego WP (1965 r.) i wreszcie ministra obrony narodowej (w kwietniu 1968 r.). Tymczasem Siwicki doszedł do stanowiska dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego. W sierpniu 1968 r. obydwaj dowodzili armią polską w czasie inwazji na Czechosłowację. Od 1973 r. Siwicki jako szef Sztabu Generalnego był jednym z najbliższych współpracowników ministra. Kiszczak od 1945 do 1972 r. mozolnie wspinał się po szczeblach kariery w Głównym Zarządzie Informacji WP, a następnie w Wojskowej Służbie Wewnętrznej. Osiągnął stanowisko szefa WSW w Śląskim Okręgu Wojskowym, gdzie służył pod rozkazami Siwickiego. Z dokumentu odnalezionego w aktach enerdowskiej Stasi wynika, że już od 1952 r. datuje się znajomość Kiszczaka z Jaruzelskim. Kiszczak miał wówczas pozyskać Jaruzelskiego jako tajnego współpracownika GZI[70]. W każdym razie Kiszczak był potem lojalnym podkomendnym Jaruzelskiego, posyłanym na newralgiczne odcinki. W 1972 r. został dowódcą wywiadu wojskowego, w 1979 r. szefem WSW, a w lipcu 1981 r. ministrem spraw wewnętrznych.

Jaruzelski, Kiszczak i Siwicki stanowili zatem zgrany tercet dobrych znajomych, darzących się wzajemnym zaufaniem. Czwarty generał w Biurze Politycznym – Józef Baryła – był zawodowym politrukiem. W 1964 r. uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych w Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego. Jaruzelskiego poznał prawdopodobnie w 1960 r. jako oficer Głównego Zarządu Politycznego. W 1980 r. objął szefostwo tej instytucji.

Odmiennie potoczyły się losy Rakowskiego, który w 1949 r. odszedł z wojska. Do 1957 r. pracował w Wydziale Prasy i Wydawnictw KC, kończąc w międzyczasie studia doktoranckie w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. Od 1958 r. był przez ponad 20 lat redaktorem naczelnym tygodnika „Polityka". Mimo formalnie niskiej pozycji w hierarchii elity partyjnej, uchodził za osobę wpływową.

---

[68] W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko…*, s. 13–15.

[69] AAN, Komitet Centralny PPR, 295/XXI-12, Sprawozdania 1945–48, k. 23.

[70] W. Sawicki, *Współpraca Wojciecha Jaruzelskiego z organami Informacji Wojskowej w świetle materiałów wschodnioniemieckiej Stasi (studium źródłoznawcze)*, „Biuletyn IPN" 2010, nr 3, s. 97–109.

Utrzymywał bliskie kontakty z wieloma członkami kierownictwa PZPR z ekipy gomułkowskiej i gierkowskiej. Odgrywał rolę partyjnego „liberała". W lutym 1981 r. objął funkcję wiceprezesa Rady Ministrów. W okresie stanu wojennego wchodził do ścisłego kręgu władzy, będąc członkiem tzw. dyrektoriatu. Przesunięcie Rakowskiego w 1985 r. na stanowisko wicemarszałka Sejmu PRL mogło być odbierane jako załamanie jego kariery. Wydaje się jednak, że była to tylko taktyczna zagrywka Jaruzelskiego.

Do lata 1989 r. w kierownictwie PZPR dominowali liczebnie przedstawiciele pokolenia zetempowskiego, którzy rozpoczynali swoją karierę polityczną od działalności w organizacjach młodzieżowych na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Kilku z nich wstąpiło do Związku Walki Młodych w latach 1945–1947. W tym czasie, wobec antykomunistycznej postawy większości społeczeństwa i środowisk rówieśniczych, był to swego rodzaju „akt heroicznego wyboru", z reguły równoznaczny z wyznawaniem ideologii komunistycznej i tzw. zaangażowaniem[71]. Pozostali znaleźli się w szeregach ZMP w latach 1948–1950, gdy akces do „nowej wiary" był czymś psychologicznie znacznie łatwiejszym i z zasady wymaganym, aby być przyjętym na studia. Marian Orzechowski i Tadeusz Porębski należeli wcześniej do socjalistycznej młodzieżówki Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, a Kazimierz Barcikowski i Józef Czyrek do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici"[72]. Zdecydowana większość reprezentantów tego pokolenia uczestniczyła w roli aktywistów ZMP w ofensywie ideologicznej lat 1949–1951. Można ich zatem utożsamiać z opisanym przez socjolog Hannę Świdę-Ziembę „pokoleniem ZMP-owskich wyznawców ideologii"[73]. W 2/3 pochodzili z awansu społecznego (siedmiu ze środowisk robotniczych, pięciu z chłopskich) i tworzyli tzw. nową inteligencję. Sześć osób wywodziło się jednak z rodzin inteligenckich. Wśród nich był Alfred Miodowicz, syn urzędnika skarbowego, który w przeciwieństwie do innych zetempowców nie poszedł na studia, lecz został hutnikiem wielkopiecowym.

Najpopularniejszą wśród zetempowców drogą do elity partyjnej okazuje się kariera naukowa. To pokolenie reprezentowali wszyscy profesorowie zasiadający w kierownictwie PZPR. W dwóch przypadkach aktywność naukowa była łączona z pracą w aparacie partyjnym i państwowym. Władysław Baka od 1973 r. pełnił funkcję zastępcy kierownika Wydziału Ekonomicznego KC, od lipca 1981 r. był pełnomocnikiem rządu ds. reformy gospodarczej w randze ministra, a następnie w latach 1985–1988 prezesem Narodowego Banku Polskiego. Socjolog Henryk Bednarski zaczynał swoją karierę od pracy na stanowiskach sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Tucholi i przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Bydgoszczy. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Partyjnej przy KC KPZR w Moskwie w 1973 r. awansował kolejno na kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW w Bydgoszczy, prorektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w tym mieście i wreszcie I sekretarza KW PZPR (od października 1980 do listopada 1983 r.). Pozostali pracownicy naukowi wchodzili do struktur władzy po uzyskaniu tytułów profesorskich i zdobyciu pewnej pozycji w swoim środowisku. Wprost

[71] H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010, s. 104.
[72] Józef Czyrek był członkiem ZSL do 1952 r. Do PZPR wstąpił w 1955 r.
[73] H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL...*, s. 98–109.

z uczelni i placówek naukowych trafili do kierownictwa PZPR: prof. psychologii Janusz Reykowski (Polska Akademia Nauk), historyk literatury polskiej prof. Marian Stępień (Uniwersytet Jagielloński), prof. nauk politycznych Marian Orzechowski (były rektor Uniwersytetu Wrocławskiego) i prof. nauk ekonomicznych Zbigniew Messner (rektor Akademii Ekonomicznej w Katowicach). Z kolei prof. nauk technicznych Tadeusz Porębski (były rektor Politechniki Wrocławskiej) wszedł do Biura Politycznego jako I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu.

Ścieżkę awansu związaną ściśle ze wspinaniem się po kolejnych szczeblach aparatu partyjnego, której najważniejszym momentem było stanowisko I sekretarza KW, przeszły tylko trzy osoby. Typ „klasycznego" aparatczyka reprezentował Kazimierz Cypryniak. W ciągu 20 lat doszedł od funkcji sekretarza Komitetu Powiatowego w Stargardzie Szczecińskim do I sekretarza KW w Szczecinie. Po krótkim sprawowaniu funkcji sekretarza KC (kwiecień–lipiec 1981 r.) przez 5 lat kierował Wydziałem Organizacyjnym KC. Jeszcze dłuższy staż w strukturach terenowych odbył Zdzisław Balicki (od 1955 r. w aparacie partyjnym), który w listopadzie 1983 r. został I sekretarzem KW we Wrocławiu. Zaledwie trzy lata starszy od niego Kazimierz Barcikowski już w grudniu 1970 r. z funkcji I sekretarza KW w Poznaniu trafił do Sekretariatu KC PZPR. Zadecydował o tym zapewne fakt, że wcześniej został dostrzeżony przez zwierzchników jako utalentowany przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC[74].

Drogi do elity innych członków pokolenia zetempowskiego były bardzo zróżnicowane. Józef Czyrek i Włodzimierz Natorf to zawodowi dyplomaci, przez lata awansujący na kolejne stanowiska w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w służbie dyplomatycznej. Czyrek od sierpnia 1980 r. do lipca 1982 r. był ministrem spraw zagranicznych, Natorf od 1985 r. ambasadorem w Moskwie, z tym że wcześniej kierował przez kilka lat Wydziałem Zagranicznym KC. Ze środowisk dziennikarsko-publicystycznych wysunięto do kierownictwa Jana Główczyka (wieloletniego redaktora naczelnego tygodnika „Życie Gospodarcze") i Andrzeja Wasilewskiego (w latach 1975–1986 dyrektora Państwowego Instytutu Wydawniczego). Najbardziej zadziwiający był wybór w lipcu 1981 r. do Sekretariatu KC inż. rolnika Zbigniewa Michałka, od 1969 r. dyrektora Kombinatu Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Głubczycach. Wspominany już kilkakrotnie hutnik Alfred Miodowicz jako przewodniczący OPZZ był kreowany na konkurencyjnego wobec Lecha Wałęsy przywódcę robotniczego. Stanisław Bejger, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, trafił na to stanowisko spoza aparatu partyjnego. Pełnił wcześniej m.in. funkcje dyrektora Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni i kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej. Bogumił Ferensztajn, I sekretarz KW w Katowicach, pracował natomiast przez 20 lat w Głównym Biurze Studiów i Projektów Górniczych. Ostatni z omawianych zetempowców – płk Bogusław Kołodziejczak – był zawodowym wojskowym. Jako zaufany człowiek Jaruzelskiego od maja 1982 r. kierował kancelarią Sekretariatu KC PZPR.

Przedstawiciele wyróżnionego przeze mnie pokolenia gomułkowskiego reprezentują roczniki młodzieży zaliczone przez Hannę Świdę-Ziembę do dwóch pokoleń: pokolenia „opozycji obyczajowej" i pokolenia „małej stabilizacji". Star-

[74] Ponadto w latach 1960–1963 ukończył studia doktoranckie w WSNS przy KC PZPR.

szych z nich, urodzonych w końcu lat trzydziestych, objął w okresie dorastania stalinowski system indoktrynacji. Większość młodzieży z owego pokolenia „opozycji obyczajowej" w świetle badań socjologicznych żyła w swoistym świecie schizofrenii i konformistycznej rezygnacji. Z jednej strony potrafili świetnie się przystosować do scenariusza zachowań w życiu publicznym, z drugiej funkcjonowali według własnych reguł i wartości w ramach grup koleżeńskich[75]. Omawiani tutaj działacze znajdowali się raczej w opozycji do rówieśników. Części z nich nieobca była zapewne postawa głębokiego konformizmu, inni należeli do grona „wyznawców ideologii". Młodsi, urodzeni w latach czterdziestych, dojrzewali w latach „małej stabilizacji", czyli okresie akceptacji socjalizmu przez większość społeczeństwa. Świadomie wybierali karierę polityczną w ramach zastanej rzeczywistości politycznej[76]. Działali aktywnie w Związku Młodzieży Socjalistycznej i Zrzeszeniu Studentów Polskich. Najmłodsi członkowie kierownictwa PZPR, urodzeni w 1953 r. (Marek Król i Sławomir Wiatr), kształtowali się w klimacie „bigosowego socjalizmu" epoki gierkowskiej[77]. W przeciwieństwie do większości swoich rówieśników z pokolenia „podmiotowości i więzi wspólnotowej" wpisali się w scenariusz „dynamicznego rozwoju", nastawieni na zrobienie kariery materialno-prestiżowej[78].

Scharakteryzowani powyżej wychowankowie PRL z młodszych pokoleń w większości nie byli beneficjentami awansu społecznego, lecz wywodzili się z rodzin inteligenckich (7 na 11 osób). Ich ojcowie często byli zaangażowani politycznie. W dwóch wypadkach mamy nawet do czynienia ze swego rodzaju reprodukcją elity. Sławomir Wiatr jest bowiem synem prof. Jerzego Wiatra, w latach 1980–1984 dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR, a Marcin Święcicki – synem prof. Andrzeja Święcickiego, działacza Klubów Inteligencji Katolickiej, od 1986 r. członka Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa.

W pokoleniu gomułkowskim dominował model „kariery aparatczyka". Aż siedmiu działaczy bezpośrednio przed wejściem do kierownictwa PZPR pełniło funkcje I sekretarzy KW. Czterech z nich kierowało uprzednio wydziałami KC (Gorywoda, Hołdakowski, Kubasiewicz i Miller), a Czarzasty był zastępcą kierownika wydziału. Trafili do aparatu z różnych miejsc: Miller z zakładów lniarskich w Żyrardowie, Kubasiewicz z Zarządu Głównego ZMS, Hołdakowski z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Czarzasty z prokuratury wojewódzkiej w Gdańsku, Gorywoda ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Marian Woźniak przed awansem na stanowisko I sekretarza KW był wojewodą siedleckim. Włodzimierz Mokrzyszczak przez 15 lat zajmował różne stanowiska kierownicze w okręgowych dyrekcjach Kolei Państwowych.

Nietuzinkowym aparatczykiem był z pewnością Stanisław Ciosek. Od 1960 r. pracował w aparacie Zrzeszenia Studentów Polskich. Od lutego 1969 do marca 1973 r. przewodniczył Radzie Naczelnej ZSP, a następnie przez dwa lata kierował

[75] H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL...*, s. 160–164.
[76] *Ibidem*, s. 339, 365–366.
[77] Do pokolenia gierkowskiego należał także wspominany wcześniej Aleksander Kwaśniewski (ur. w 1954 r.).
[78] H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL...*, s. 495.

całym ruchem młodzieżowym jako przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Zasłużył sobie na pozytywne opinie. 6 lutego 1969 r. zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty Zenon Wróblewski w charakterystyce Cioska napisał m.in.: „Zdobył dość wszechstronne doświadczenie w pracy polityczno-organizatorskiej. Posiada ugruntowane przekonania. W okresie wydarzeń marcowych reprezentował ofensywny typ działacza, podejmował dyskusję na szerszych zgromadzeniach młodzieży, był ruchliwy, jeżdżąc w teren uruchamiał przygaszony w niektórych środowiskach aktyw. […] Wśród współpracowników i aktywu ZSP jest ceniony również za skromność, rzeczowość i prostolinijność". W 1975 r. Ciosek objął posadę I sekretarza KW PZPR w Jeleniej Górze. W latach 1980–1985 pełnił niełatwą funkcję ministra – członka Rady Ministrów ds. współpracy ze związkami zawodowymi. W grudniu 1985 r. został kierownikiem kluczowego Wydziału Społeczno-Prawnego KC[79].

Interesujący przykład awansu uzdolnionego robotnika stanowi kariera Leszka Millera. Po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej podjął on pracę jako elektromonter w Zakładach Przemysłu Lniarskiego im. Rewolucji 1905 r. w Żyrardowie. W trakcie pracy dokształcał się w technikum wieczorowym i aktywnie działał w lokalnych strukturach ZMS. W 1972 r. został sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR. Jako „jednostkę wybitnie uzdolnioną" w 1974 r. wojewódzkie władze partyjne skierowały go na dzienne studia politologiczne w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Otrzymywał tam bardzo dobre oceny. Promotor doc. Zenobiusz Kozik w opinii charakteryzującej Millera napisał: „Uważany przez kolegów za najlepszego słuchacza i takim jest również w grupie seminaryjnej. Zawsze aktywny na zajęciach i dobrze do nich przygotowany. Wykazuje bardzo rozległą wiedzę ogólną, którą w trakcie studiów rzeczywiście poszerza. […] spokojny, ale z widoczną inicjatywą i dużym poczuciem odpowiedzialności. Winien być dobrym pracownikiem aparatu partyjnego"[80]. Od 1977 r. Miller pracował w aparacie KC PZPR, dochodząc w 1985 r. do stanowiska kierownika Wydziału ds. Młodzieży, Kultury Fizycznej i Turystyki. W latach 1986–1988 zdobył nowe doświadczenia jako I sekretarz KW w Skierniewicach.

Najmłodsi członkowie analizowanej zbiorowości, czyli sekretarze KC rekrutowani do elity w 1989 r., przyszli spoza aparatu partyjnego. Doktor nauk ekonomicznych Marcin Święcicki, po dwuletnim stażu naukowym w uczelniach północnoamerykańskich, od 1972 r. pracował w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Potem w latach 1982–1989 był dyrektorem do spraw studiów i analiz w Sekretariacie Konsultacyjnej Rady Gospodarczej. W drugiej turze wyborów do sejmu 18 czerwca 1989 r. znalazł się w grupie 21 kandydatów PZPR popieranych oficjalnie przez „Solidarność"[81]. Doktor nauk politycznych Sławomir Wiatr był pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego i Polskiej Akademii Nauk. Od marca 1989 r. kierował Wydziałem KC ds. Młodzieży, Stowarzyszeń i Organizacji Społecznych. Filolog i dziennikarz z Poznania Marek Król od 1984 r. redagował tygodnik społeczno-polityczny „Wprost".

---

79 AAN, CK PZPR, CK/VIII – 140, Akta personalne S. Cioska.
80 AAN, Archiwum Szkół Partyjnych, 128/24, Akta słuchacza Leszka Millera.
81 A. Małkiewicz, *Wybory czerwcowe 1989*, Warszawa 1994, s. 66.

Reasumując, możemy stwierdzić, że kierownictwo PZPR w ostatnich latach swojej działalności było bardzo zróżnicowane pod względem pochodzenia, doświadczeń pokoleniowych i dróg kariery. Spotkały się w nim aż cztery generacje aktywistów partyjnych. Cechą charakterystyczną tego okresu było także istnienie kilku nieformalnych kręgów decyzyjnych. Z pewnością należy przeprowadzić pogłębione badania nad rzeczywistym funkcjonowaniem władz PZPR, w tym rolą Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Warto również nakreślić portret socjologiczny elity aparatu partyjnego, a zwłaszcza I sekretarzy komitetów wojewódzkich, oraz prześledzić ich późniejsze losy.

Mirosław Szumiło (ur. 1975) – historyk, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Historii Społecznej XX wieku Instytutu Historii UMCS w Lublinie. Zajmował się historią stosunków polsko-ukraińskich. Obecnie prowadzi badania nad elitą władzy w PRL. Opublikował książki: *Antoni Wasyńczuk 1885–1935. Ukraiński działacz narodowy i polityk* (Lublin 2006); *Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)* (Warszawa 2007).

The PUWP leadership in the years 1986–1990: A sketch for a portrait

Actual power in the Polish United Workers' Party (PUWP) was held by the so-called leadership, i.e. members of the Political Bureau and the Secretariat of the Central Committee (CC). The Political Bureau formulated the party policy and made strategic decisions, while the Secretariat managed the day-to-day operations of the party apparatus. Due to the presence of workers' representatives within the Political Bureau, and the participation in its meetings of large numbers of invited guests, in the years 1986-1990 the Political Bureau turned into a discussion forum. The real center of decision-making was located in the informal circle closest to the first secretary of the PUWP CC, Wojciech Jaruzelski.

In the period under discussion, 35 real members of the power apparatus and 7 figureheads formed part of the Political Bureau and CC Secretariat. The greatest personnel changes in the membership of both organs of power took place on the eve of the "round table" discussions, in December 1988. The following criteria can be considered as key for promoting new people to the leadership of the PUWP: organizing skills, experience in leadership positions, specialized education, negotiation skills, and public speaking skills. But above all, those selected were people who could be trusted.

Between 1986 and 1990, the PUPW leadership was very diverse in terms of origin, generational experience, and career paths. It included representatives of four (idea-based) generations of party activists. The oldest, those of the "wartime generation," had joined the communist movement in the Polish Army during the last years of World War II. The so-called "zetempowcy," who had been active in the Association of Polish Youth at the turn of the 1940s and 1950s before joining the PUWP, were the largest group. Representatives of the "Gomułka generation" had joined the party in the 1960s. The two youngest leaders belonged to the "Gierek generation" and had started their political careers in the 1970s.